

KS. MAREK JODKO

Walbrzych

ENCYKLIKA *DIVES IN MISERICORDIA* W KONTEKŚCIE *DZIENNICZKA* ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Słowa kluczowe: św. Faustyna Kowalska, Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, *Dzienniczek* siostry Faustyny, obrazy miłosierdzia Bożego

1. Wprowadzenie. 2. Wcielenie jako wyraz Bożego miłosierdzia. 3. Słowa i czyny Jezusa jako obraz miłosierdzia Bożego. 4. Krzyż i śmierć Jezusa jako obraz Bożego miłosierdzia. 5. Zmartwychwstanie jako obraz Bożego miłosierdzia

1. WPROWADZENIE

Ideę orędzia miłosierdzia Bożego najpełniej ukazuje swoją osobą Jezus Chrystus, żyjący pośród ludu izraelskiego blisko dwa tysiące lat temu. Wraz ze śmiercią Jezusa nie zakończyło się Jego królowanie, wręcz przeciwnie – śmierć dała początek nowemu życiu i dopełniła Jego zbawcze obietnice.

Jezus Chrystus w czasie swojego pobytu na ziemi ukazywał miłość do człowieka, okazywał miłosierdzie tym, którzy uwierzyli w Niego. Nie pozostawiał nikogo, kto szczerze prosił Go o pomoc: „Wielu bowiem uzdrowił, wskutek czego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć” (Mk 3, 10).

Także w dzisiejszych czasach Bóg pragnie, żeby człowiek nie zapominał o Jego miłości, a także aby ją odnowił w sobie poprzez ufność i nawrócenie. Dlatego powołał z polskiej ziemi Helenę Kowalską i uczynił ją apostołką i „sekretną” swojego orędzia o miłosierdziu Bożym. On jest Bogiem żywym i pragnie, aby Jego miłość i bogactwo miłosierdzia udzielały się ludziom, a w szczególności tym, którzy najbardziej oddaleni są od Niego. Sam fakt wstąpienia Heleny do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia sprawił, że Bóg mógł jej przekazać, czego od wieków oczekuje od człowieka – ufności w Jego miłosierdzie. Siostra Faustyna nie była pierwszą, do której Bóg przemówił, eksponując swój przymiot miłosierdzia, ale skoro przypomina go przez nią, to pragnie powiedzieć, że jest on w jakiś sposób zapomniany przez wielu ludzi i niedoceniony. Wszystkie rozmowy siostry z Jezusem dokładnie relacjonuje *Dzienniczek* św. Faustyny¹.

¹ Św. S. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2005 [dalej: Dz. wraz z podaniem bocznej numeracji akapitów zamiast stron].

Zarówno *Dzienniczek*, jak i Encyklika Jana Pawła II *Dives in misericordia* wskazują jednocześnie na kilka istotnych faktów i wydarzeń z życia Jezusa Chrystusa, jednoznacznie objawiających Go jako Boga, którego miłosierdzie jest centralnym przymiotem Jego istoty w odniesieniu do człowieka.

2. WCIENIE JAKO WYRAZ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Pełnym objawieniem Bożego miłosierdzia, utrwalonym na kartach Ewangelii, jest wcielenie Odwiecznego Słowa. Papież w Encyklice *Dives in misericordia* już na samym początku zaznacza ten fakt: „staje się w Chrystusie i przez Chrystusa szczególnie «widzialny» Bóg w swoim miłosierdziu” (DM 2). Również siostra Faustyna kilkakrotnie wspomina o wcieleniu Syna, przypisując temu zbawczemu wydarzeniu miłosierny gest Boga wobec człowieka: jak wielkie miłosierdzie Boże zawiera się w tajemnicy wcielenia Syna Bożego. W pismach siostry Faustyny wcielenie Słowa jest największym przejawem Bożego miłosierdzia: „Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we wcieleniu Słowa, w Jego odkupieniu, i tu poznałam, że ten przymiot jest największy w Bogu” (Dz. 180).

W *Dzienniczku* siostry Faustyny można odnaleźć kilka myśli związanych z tematyką wcielenia Syna Bożego. Między innymi dana jej została łaska wewnętrznego poznania przymiotów Bożych: świętości, sprawiedliwość, miłość i miłosierdzie. Bóg właśnie przez wcielenie Syna Bożego łączy się ze swoim stworzeniem, objawiając swoje miłosierdzie. W Nim to Bóg objawia się jako Bóg miłosierdzia, który przybliżył się do człowieka, przyjmując ludzką naturę. Należy również przywołać szereg objawień prywatnych Faustyny, w których Święta mówi o tajemnicy wcielenia. Przykładowo, podczas rozmyślania nad tajemnicą wcielenia objawia jej się Jezus w postaci Dziecięcia, które promieniuje pięknem, radością i prostotą serca. Z tych duchowych doświadczeń wynika, że Jezus, przychodząc na świat, zapragnął ukazać człowiekowi, że Bóg wszechmocny staje się najpierw prostym dzieckiem, aby nauczyć i obudzić w człowieku prostotę ducha: „Wtem słyszę w duszy głos: rozmyślaj tajemnice wcielenia. I nagle zjawilo się przede mną Dziecię Jezus promieniujące pięknnością. – Mówi mi, jak bardzo się podoba Bogu prostota duszy. Chociaż niepojęta jest wielkość Moja, lecz obcuje tylko z maluczkimi – żądam od ciebie dziecięctwa ducha” (Dz. 332). Siostra Faustyna wielbi Chrystusa w tajemnicy wcielenia, a On, jak pisze Zakonnica, objawia się jej jako Dziecko, które wywołuje w niej radość; dzięki temu pogłębia się jej relacja z Jezusem. W ten sposób sama uczy się prostoty ducha, pokory, posłuszeństwa oraz znoszenia wszelkich ciężarów życia, zyskując wewnętrzną radość i nadzieję przyszłego spotkania ze Zbawicielem – Jezusem, jej ukochanym Oblubieńcem.

Jan Paweł II w Encyklice *Dives in misericordia* ukazuje Jezusa Chrystusa jako żywą osobę i zbawcze misterium, jako drogę do Ojca i zarazem miejsce spotkania z Nim. Dokonało się to przez wcielenie Syna, który przybliżył nam Ojca szczególnie w aspekcie miłosierdzia. Jezus zstępujący jest tym, który prowadzi do Ojca w miłosierdziu i przez miłosierdzie. W miłosierdziu On najbardziej spotyka się z człowie-

kiem i w nim pociąga go do siebie. Jan Paweł II w *Dives in misericordia* szczególnie podkreślił aspekt drogi, którą jest Chrystus, ukazując istotę wcielenia Jezusa, który wszystkich ma przyprowadzić do Ojca. W tej kwestii znaczące są słowa św. Jana Apostoła, który cytuje Chrystusa: *Jam jest drogą*. Skoro Chrystus jest drogą do Ojca, to nasza postawa umocniona wiarą ma nawiązywać nieustannie do dialogu z Jezusem. W tej ekonomii Syn daje się cały i my, idąc za Jego przykładem, tak samo mamy ciągle odpowiadać na Jego wołanie.

W nauce o wcieleniu papież podkreśla dynamizm i realizm uobecniania miłosierdzia Bożego. Miłosierdzie odpowiada nie tylko całej prawdzie o miłości, jaką jest Bóg, ale także wewnętrznej prawdzie o człowieku i świecie. Tą prawdą o człowieku jest grzech, prawda o jego grzeszności, dlatego Bóg nie mógł się objawić inaczej – tylko jako miłosierdzie. Widzimy tu, że papieżowi nie chodzi o przedstawienie miłosierdzia jako przymiotu tylko od strony istoty samego Boga, ale chodzi mu o taki obraz, który określa Go wyłącznie w relacji do człowieka – miłosierdzie Boga w relacji do człowieka. To jest właściwe ujęcie miłosierdzia przez Jana Pawła II, które znajduje swe potwierdzenie we wcieleniu Słowa.

Ojciec Święty zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt wcielenia: mianowicie jest ono nie tylko faktem historycznym, ale wydarzeniem ciągle aktualnym, kiedy to Jezus sam wciela się jako Bóg miłosierny w życie ludzi. Wcielenie jest rzeczywistością, która trwa i rozwija się w całym ziemskim życiu Jezusa, a swój moment szczytowy osiąga w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

3. SŁOWA I CZYNY JEZUSA JAKO OBRAZ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Kolejnym obrazem miłosierdzia Bożego są słowa i czyny, a więc cała działalność Jezusa na ziemi pośród ludu izraelskiego. Ukazywał On wszystkim swe posłannictwo zgodnie z wolą Ojca. Papież, zwracając na to uwagę, powołuje się na Ewangelię św. Jana, w której czytamy: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18). To właśnie przez Jezusa znamy Ojca, który jest miłosierdziem – przez poznanie Syna poznajemy miłosiernego Ojca. Obrazowo ujmując, to Serce Jezusa jest tym siedliskiem Jego miłosierdzia. O tym świadczą zapiski *Dzienniczka*, w których to Jezus sam mówi o swoim Sercu jako miejscu, z którego wypływa miłosierdzie. Jest ono ukazywane przede wszystkim jako przejaw i skutek niewypowiedzianej miłości Boga do człowieka, która poniekąd została objawiona w historii zbawienia, lecz jej działanie nie zostało jeszcze zakończone. Doskonale obrazują to stwierdzenie słowa Świętej: miłość jest kwiatem, a miłosierdzie owocem (Dz. 949). Widać tutaj także ten czynny i dynamiczny charakter Bożego miłosierdzia. Sam Jezus, zwierając się Faustynie, mówi, że Jego Serce jest samym miłosierdziem.

Jezus wyraźnie kieruje swoje miłosierdzie do grzeszników. Pragnie go im udzielać, czekając na ich odpowiedź. Z relacji św. Faustyny wynika, że Jego miłosierdzie nie ma żadnych granic działania, jest niezgłębione i wieczne, jest dla każdego grzesznika; im bardziej ktoś jest pogrążony w przepaści grzechu, tym

bardziej jest ono dostępne dla niego. Jest w stanie zaspokoić pragnienie każdej zabłąkanej duszy. Każdy grzesznik, choćby popełnił najcięższe grzechy, może je mieć odpuszczone, jeśli ucieknie się do miłosierdzia Bożego. To wszystko jest tylko propozycją i zachętą Zbawiciela, który nigdy do niczego nie przymuszał. On zostawia człowiekowi wolność i pozwala mu podjąć ostateczną decyzję. Działalności Jezusa na ziemi nie można odrywać lub przeciwstawiać Jego miłosiernej misji zbawczej. Jego ziemskie życie emanowało miłosierdziem Boga. Może warto w tym miejscu przypomnieć, że zbawcza działalność Jezusa nie zakończyła się z chwilą Jego śmierci, lecz trwa do dzisiaj. Przesłanki biblijne wskazują jednoznacznie na wypowiedzi Jezusa po zmartwychwstaniu: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20), czy też: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mt 16, 20).

Jezus dotrzymał słowa i pozostaje z nami jako ten, który pragnie nas zbawiać przez swoje Boskie miłosierdzie. Już wtedy, kiedy ukazywał się uczniom i obiecywał, że z nimi pozostanie, chciał wskazać nie tylko na swą wszechmoc i nieśmiertelność, ale przede wszystkim na miłość i miłosierdzie. Jest On Bogiem żywym, który pragnie dalej udzielać łask z niezgłębionego swego miłosierdzia. Ten obecny czas jest czasem miłosierdzia – Jezus nawołuje w *Dzienniczku*, aby ludzie korzystali z Jego łask: „Pałą mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie” (Dz. 1074). Badając pisma Faustyny pod tym kątem, można zauważyć, że ilekroć Jezus wspomina jej o swoim miłosierdziu, tylekroć ostrzega tych, którzy nie pragną Jego łask bądź je lekceważą. Zaraz po tym podczas jednego z objawień mówi Faustynie:

O, jak wielką jest obojętność dusz za tyle dobroci, za tyle dowodów miłości, Serce Moje napawa się samą niewdzięcznością, zapomnieniem od dusz żyjących w świecie; na wszystko mają czas, tylko nie mają czasu na to, aby przyjść do Mnie po łaski. A więc zwracam się do was, wy – dusze wybrane, czy nie rozumiecie miłości Serca Mojego? – I tu zawiodło się Serce Moje, nie znajduję całkowitego oddania się Mojej miłości. Tyle zastrzeżeń, tyle niedowierzeń, tyle ostrożności (Dz. 367).

Czas, któremu jesteśmy poddani, ma być przez nas wykorzystany dla naszego zbawienia. Akcent w tym orędziu jest skierowany na pilną potrzebę działania – trzeba zacząć od dziś, od teraz. Jest to naglące wezwanie Jezusa do nawrócenia i czerpania łask, które płyną z miłosierdzia Bożego. Faustyna notuje słowa Jezusa: „Póki czas, niech uciekają do źródła miłosierdzia Mojego” (Dz. 848), a także ostrzeżenie: „Blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości” (Dz. 965). Tak oto Jezus za przyczyną siostry Faustyny, przemawiając do jej serca, przekazuje nam to orędzie miłosierdzia, ten czas łaski, który należy teraz wykorzystać. Należy to uczynić przez ufność, w duchu pokuty realizując dzieła miłosierdzia czynem, słowem i modlitwą.

W dalszej części rozważań pewną uwagę należy poświęcić czynom miłosierdzia, ponieważ, jak pisze Zakonnica, Jezus przywiązuje do tego największą wagę. Stawia czyn na pierwszym miejscu, gdy odwołuje się do głoszenia i rozpowszechniania Bożego miłosierdzia. W dwojaki sposób można te czyny spełniać: w sposób

zewewnętrzny – przez wszelkiego rodzaju pomoc okazaną człowiekowi oraz w sposób wewnętrzny – przez ofiarowywanie się w jakiejś intencji. Faustyna stara się czynić miłosierdzie, zawsze mając za wzór Zbawiciela. Często odwołuje się do takich stwierdzeń: „Panie, czuwasz nade mną w każdym momencie i dajesz mi natchnienie, jak postąpić w danym wypadku” (Dz. 1489). Zakonnica często spełnia te uczynki, choć mało o nich pisze w *Dzienniczku*. Uważa, że zawsze jest czas na dobry czyn, póki żyjemy na tym świecie. Warunkiem dobrego czynu według niej jest miłość i ufność do Boga. Nie są to tylko czyny charytatywne, lecz czyny zbawienne, które przyczyniają się do naszego zbawienia.

Przykładem ilustrującym Boże miłosierdzie jest omawiana przez Jana Pawła II przypowieść o synu marnotrawnym. Papież ukazuje tu obraz Ojca miłosiernego w stosunku do swego syna, podkreślając takie cechy Ojca, jak: wierność, miłość i nieskończone miłosierdzie. Takiego Ojca ukazuje Jezus i takiego w sobie objawia. Rzecz w tym, aby to orędzie miłosierdzia Chrystusa doszło do świadomości zagubionego i zagrożonego grzechem człowieka, ten zwrócił się do Niego o pomoc i odnalazł swoje prawdziwe i pełne szczęście.

Papież słusznie ujmuje życie Jezusa Chrystusa na ziemi jako świadectwo Człowieka – Syna (DM 7). Chrystus nie tylko nauczał pośród ludu izraelskiego o królestwie Bożym, lecz, co więcej – doskonale nauczanie to wypełniał. Można zatem stwierdzić, że Jego objawienie jest gorącym apelem Boga, aby człowiek się nawrócił i został zbawiony. Owo zbawienie człowiek osiągnie wówczas, gdy będzie czynił dzieła miłosierdzia. To wezwanie do miłosierdzia jest jakby rdzeniem całego orędzia mesjańskiego. A ten program mesjański Chrystusa – jak pisze papież – jest programem miłosierdzia (DM 8). Zatem widać tu kolejne linie wspólne z pismami siostry Faustyny, iż Jezus Chrystus objawia miłosierdzie Boże całym sobą, czyni je i zachęca do naśladowania. Jednocześnie obiecuje łaski tym, którzy z ufnością zwrócą się do Jego miłosierdzia.

4. KRZYŻ I ŚMIERĆ JEZUSA JAKO OBRAZ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Trzecim wydarzeniem świadczącym o miłosierdziu Boga, o Jego wielkiej miłości do człowieka jest uniżenie się Syna, które objawiło się w krzyżu i śmierci Pana. Faustyna dość szeroko opisuje swoje wizje Jezusa cierpiącego. Ma także zdolność odczuwania bólu Chrystusowej męki poprzez wewnętrzne stygmaty. To wszystko jednak ma się przyczynić do lepszego poznania miłosierdzia Bożego.

Ogólnie mówiąc, chrześcijanin przyjmuje cierpienie w tym celu, aby dobrowolnie uczestniczyć w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Stąd biorą się umartwienia, pokuty, jałmużna, dobrowolne podejmowanie cierpienia, a nawet męczeńska śmierć. Cierpienie podejmuje także w celu doskonalenia siebie, aby stać się wolnym od rzeczy tego świata, a bardziej otworzyć się na Boga. To od strony człowieka – a od strony Boga? Jaki jest sens cierpienia Boga? Sens leży w Jego miłosierdziu. To człowiek wybrał taką realizację miłosierdzia przez Boga. A On się nie wystraszył i nie

wycofał, lecz tym bardziej posłuszny woli Ojca poszedł na krzyż. Jezus prosi w objawieniach Faustynę, aby rozważała Jego mękę. Z tym związał czczenie Godziny Miłosierdzia, czyli godziny Jego śmierci na krzyżu.

Jezus, jak pisze siostra Faustyna, chwali ją, że przeżywa z taką żarliwością Jego mękę: „bierzesz żywy udział w Mojej męce i upodobniam cię zupełnie do siebie” (Dz. 1697). Pod koniec swojego życia Faustyna, jak zresztą sama mówi, odczuwa cierpienie męki Jezusa w swym sercu. W wewnętrznym widzeniu Jezus mówi jej, że przeżywając Jego cierpienie konania, przynosi ulgę Jego sercu. Nadal jest obecny w historii, bo nadal trwa czas zbawiania grzeszników. Ten czas – to *kairos*. Z pism Faustyny wynika, że gdy popełniany jest grzech, Jezus cierpi i nie jest Mu obojętne postępowanie człowieka.

Orędzie Bożego miłosierdzia, o którym czytamy w *Dzienniczku*, ma uratować wiele dusz będących daleko od Boga. Jest to najkrótsza droga do zbawienia – przez odwołanie się do miłosierdzia Bożego. Dlatego Faustyna sama czuje potrzebę wypraszania tego miłosierdzia za „biednych grzeszników”. Idealnie pasuje tu modlitwa Faustyny z pierwszego dnia nowenny do miłosierdzia Bożego:

„Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą – a szczególnie na biednych grzeszników – która jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa, i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wysławiali na wieki wieków” (Dz. 1211).

Grzech nie powoduje u Boga zaprzestania okazywania miłosierdzia, lecz przeszkadza uzyskać miłosierdzie człowiekowi, który nie uzna grzechu za zło i nie ufa w Boże przebaczenie. Bóg szanuje ludzką wolność, ale nie jest nią skrupowany, bo mimo postępowania człowieka wypełnia swe posłannictwo w Synu, nawet gdy wymaga to najwyższej ceny – ceny życia.

Radykalizm Jezusa przejawia się w przyjęciu krzyża, będącego znakiem wierności Ojcu. Sam zresztą otwarcie powiedział: „Pokarmem moim jest pełnić wolę Ojca” (J 4, 34). Święty Paweł później doda w Liście do Filipian: „Ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi [...], uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6–8). W krzyżu widać poświęcenie się Boga, Jego wierność, godność człowieka oraz wielkie miłosierdzie, które nie boi się skutków zła, a nawet śmierci, poniesionej w najokrutniejszy sposób.

5. ZMARTWYCHWSTANIE JAKO OBRAZ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Ostatnim elementem wieńczącym całe dzieło objawienia się Boga w Jezusie Chrystusie jest zmartwychwstanie Syna i odkupienie rodzaju ludzkiego. Tutaj następuje szczyt całego posłannictwa Jezusa i tutaj najbardziej objawiło się Boże miłosierdzie względem nas, grzeszników. Celem całej misji Jezusa Chrystusa na ziemi było odkupienie człowieka z niewoli grzechu i zła. Dokonać tego mógł tylko Ten, który ma moc przezwyciężyć zło, a mianowicie sam Bóg – Jezus Chrystus. Wielokrotnie i na różne sposoby Faustyna wielbi Boga za ten niezwykły dar, jakim

jest odkupienie i zbawienie człowieka. W swych modlitwach obiecuje Jezusowi pomoc tym, którzy lekceważą ten miłosierny gest Boga. Uwielbia Go i chwali za poświęcenie i uniżenie względem nas, ludzi. Jezus prosi ją, aby głosiła największy przymiot Jego miłosierdzia, aby ludzie korzystali z łask, których On pragnie udzielać. Pomocą mają być różne formy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Warunkiem wysłuchania ludzkich próśb ma być ufność Jego Boskiej Osobie.

Papież w swej encyklice podejmuje przy tym także problem sprawiedliwości, bo od niej wychodząc, dojdzie do twierdzenia, że odkupienie jest przejawem miłosierdzia Bożego. Męka i śmierć Chrystusa są przejawem sprawiedliwości Boga, który poświęcił się za grzechy całej ludzkości. „Jednakże ta sprawiedliwość [...] rodzi się z miłości: z miłości Ojca i Syna, i całkowicie owocuje w miłości” (DM 7). Ona się w miłości i z miłości dopełnia, rodząc owoce zbawienia. Odkupienie zatem nie jest tylko samym wymierzeniem sprawiedliwości grzechowi, ale przede wszystkim przywróceniem miłości, dzięki której człowiek na nowo może korzystać z pełni życia i świętości. I dlatego ze względu na miłość ma cechy miłosierdzia. To miłosierdzie sprawia, iż człowiek uczestniczy w życiu Boga, nie tylko wiążąc się z Nim na płaszczyźnie Stwórca–stworzenie. Ta łączność z Bogiem ma być czynna, On pragnie człowieka nieustannie obdarzać łaskami płynącymi właśnie z Jego niezgłębionego miłosierdzia, lecz oczekuje, że człowiek podejmie z Nim współpracę.

Według relacji Faustyny Kowalskiej, objawiający się Jezus, aby podkreślić odwieczność swego istnienia i miłosierdzia zarazem, przypomina jej, jak w czasach Starego Testamentu posyłał proroków do swego ludu. Mieli oni wzywać w imieniu Pana do pokuty, rozgłaszać miłość Bożą. Takim „prorokiem” ma być właśnie siostra Faustyna. Jej życie, czyny i słowa mają głosić orędzie miłosierdzia Boga. Jak podają zapiski Świętej, podejmuje ona dialog z Jezusem, który jej się objawia. Jezus, kiedy prywatnie mówi Faustynie o swoim miłosierdziu, wskazuje na jeden podstawowy element jego głoszenia. Mianowicie każe jej mówić o tym, co jest Jego wyłącznym dziełem. Jej zadaniem jest wiernie propagować to dzieło i wiernie wypełniać polecenia, które Jezus przekazywał, mówiąc przez głos jej serca. Jej życie wypełniało tę prawdę, jaką otrzymywała od Niego; wierzyła, że jest On miłosierny i tego miłosierdzia doświadczała. Głosiła je całą sobą, bo wiedziała, że słowo jest jednak za słabym przekazicielem tak wielkiej prawdy.

Św. Faustyno, Sekretarko Bożego Miłosierdzia – módl się za nami
(z litanii do bł. Jana Pawła II)
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie – módl się za nami,
Papieżu Bożego Miłosierdzia – módl się za nami.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dives.html.
Kowalska św. S. M. Faustyna, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów PROMIC 2005.
Różycki I., *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego*, Kraków: Wydawnictwo „Misericordia” 2010.

**ENCYCLICAL LETTER *DIVES IN MISERICORDIA*
IN THE CONTEXT OF THE “DIARY”
BY SAINT FAUSTINA KOWALSKA**

Summary

The author expresses his deep conviction that the “Diary” by saint Faustina Kowalska was a *sui generis* inspiration for John Paul II when he tackled the subject of the Divine Mercy in his encyclical letter “Dives in misericordia”. In this article the author attempts to move backwards and find in “Diary” the context for papal statements.

Key words: saint Faustina Kowalska, John Paul II, encyclical letter “Dives in misericordia”, “Diary” by sister Faustina, images of the Divine Mercy